

Ewakuacja 3000 australijskich wielbłądów w Libii

23 lutego 2020

Importowane wielbłądy ewakuowane ze stolicy Libii po podpaleniu portu. Trzy tysiące wielbłądów sprowadzonych z Australii wyprowadzono ze stolicy Libii, Trypolisu, podczas nocnej ewakuacji po tym, jak port, do którego przybyły, znalazł się pod ostrzałem artyleryjskim.



Wielbłądy opuściły port w Trypolisie krótko po północy w środę i zostały przepędzone drogą, prowadzącą na zachód do miasta Zawiya, oddalonego o około 45 km. Zwierzęta dotarły tam w czwartek rano, według relacji lokalnego kupca. Ten sam kupiec dodał również, że lokalna grupa zbrojna ukradła 125 wielbłądów, gdy banda pojawiła się na przedmieściach Trypolisu w Janzour.

Reporter Reutera widział około dwadzieścia stad wielbłądów, ustawionych w rzędy, gdy opuszczały Trypolis. Niektóre wielbłądy próbowały szukać pożywienia wzdłuż drogi. Siły bezpieczeństwa tymczasowo zamknęły drogę, by pozwolić im przejść.

Kupiec powiedział, że inny biznesmen z Zawiya kupił wielbłądy po tym, jak usłyszał, że są tanio sprzedawane w Australii. Wielbłądy są często importowane z Sudanu do Libii wraz z kozami, a mięso wielbłądów jest powszechnie spożywane.



Port Trypolisu, który znajduje się blisko centrum miasta, został ostrzelany we wtorek przez siły lojalne wobec dowódcy z wschodniej Libii – Khalify Haftara, który od ponad dziesięciu miesięcy prowadzi ofensywę, aby zdobyć Trypolis. Walczy z

siłami uznanymi na arenie międzynarodowej, czyli z legalnym rządem z siedzibą w Trypolisie.

Stolica Libii była miejscem kilku rund walki od czasu obalenia byłego władcy Muammara Kaddafiego w powstaniu wspieranym przez NATO w 2011 roku. Konflikt spowodował gwałtowny spadek poziomu życia w kraju bogatego w ropę, w tym przerwy w dostawie prądu i niedobory paliwa.

Wielbłądy normalnie byłyby przewożone ciężarówkami do Zawiya, ale żadne nie były dostępne, więc właściciel postanowił zmusić je do wędrówki z obawy, że port zostanie ponownie ostrzelany. Podczas gdy wielbłądy były przepędzane wzdłuż drogi, niektórzy obserwatorzy wyśmiewali się z rządu, mówiąc, że sprowadza wielbłądy jako zastępczą formę transportu z powodu braku benzyny.

Libijczycy uratowali co najmniej 3 tys. wielbłądów, które na początku roku skazano na zagładę przez przywódców Aborygenów w prowincjach Pitjantjatjara, Yankunytjatjara i Ngaanyatjarra – Aguanga w Australii Południowej. Według australijskiego rządu dzikie zwierzęta, opróżniające zasoby wody i emitujące gazy cieplarniane, powodują znaczne szkody dla lokalnych mieszkańców.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl